DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 170. Sobota, 22 Lipca. (3 Sierpnia) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwi Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia).

Najwyższy ukaz z 3 (15) czerwca r. b., nadający dymisjonowanemu majorowi Sergjuszowi *Readowi*, spadkobiercy jenerał-majora Reada, posiadaczowi majoratu Gumino w powiecie płockim, w takież posiadanie, część obrębów leśnych Kępa i Naruszewo w leśnictwie Zakroczym, zamieszczony był, w ruskim tekście, w wczorajszym (159-ym) numerze *Warsz. Dniew.*

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, Najwyżej raczył udzielić d. 4-go lipca r. b. członkowi-redaktorowi warszawskiej komisji prawnej, radcy stanu Teodorowi *Lago*, order św. Włodzimierza 3-ej klasy.

Na przedstawienie Jenerał-Felmarszałka Namiestnika Królestwa, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów 9-go maja r. b., Najmiłościwiej nagrodzeni zostali orderem św. Stanisława 2-ej klasy, urzędnicy komisji likwidacyjnej w Królestwie Polskiem, radca kolegjalny *Troicki* i radca dworu *Szymański*.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEKSANDRA II.
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W rozstrzygnięciu wniesionych przez Komisję Rządową Sprawiedliwości kwestyj co do właściwości sądu dla niektórych spraw cywilnych, Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem zgodnie z przedstawieniem Komisji Prawnej postanowił i stanowi:

I. Spór wynikły z zobowiązań osobistych lub o ruchomość wartości rsr. 100 nieprzenoszącą, i do którego wpływa kilka osób należących do różnych gmin wiejskich, wytaczany być ma, stosownie do uznania powoda przed jeden z sądów gminnych, jurisdykcji których podlegają pozwani.

II. Również spór do którego wpływa kilku pozwanych, z których jedni zamieszkują w miastach a drudzy w gminach wiejskich, wytaczany być ma stosownie do uznania powoda, także przed jeden z Sądów gminnych, którego jurisdykcji podlega którykolwiek z pozwanych.

III. Postanowienie niniejsze zamieścić w Dzienniku Praw i zakomunikować Dyrektorom Głównym: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, dla wydania stosownych w celu wykonania jego rozporządzeń, jakoteż Komisjom Spraw Włościańskich dla wiadomości.

Działo się w Warszawie na 194 posiedzeniu dnia 4 (16) Lipca 1867 r.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,083 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Antoniemu *Magulskiemu*, właścicielowi dóbr Pietrusy C, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, Gminie Olszanka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,731 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Andrzejowi *Ruttje*, właścicielowi dóbr Dąbrowica-wielka, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, Gminie Kościeniewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Marcinowi *Wojciechowskiemu*, właścicielowi dóbr Muszyństwo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Ostrołęka, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,331 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Leonowi *Jasińskiemu*, właścicielowi dóbr Wojciechowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Wojciechowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,606 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Feliksowi *Domańskiemu*, właścicielowi dóbr Pilichowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczenskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,394 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Sukcesorom Ignacego *Abramowskiego*, właścicielom dóbr Ilgieniki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Kopciowo, wy-zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 394 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. *Stzzeszewskiemu*, właścicielowi dóbr Rogowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie 8tarożeby, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 761 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Ludwikowi *Mączewskiemu*, właścicielowi dóbr Kobyla-łąka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Stawiszyn-łaziska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Obecnie, z powodu szeregu debiutów, dozwolonych na scenie teatru Rozmaitości uczniom i uczennicom tutejszej szkoły dramatycznej, przybył do naszej kroniki teatralnej nowy i świeży materjał. Zanim jednakże zajmiemy się tym istotnie poważnym, jak przyszłość artystów, przedmiotem, pragniemy wprzód załatwić się z ostatniemi fragmentami z dziejów sceny wielkiej, na której obecnie, nie zawsze wielkie spotykamy rzeczy... Zaczniemy od opisania choreograficznej części przedstawienia danego w zeszłą sobotę na korzyść dotkniętych wylewem Wisły. W tej części zakończającej owe widowisko, zamieszczono bogaty i różnorodny program. Prześliczne i uroczo wykonane *pas des deux*, p. Stefańskiej z Rządcą, było niezawodnie porłą całego choreograficznego na tym wieczorze fragmentu; a nawet i odwieczne „pas węgierskie” p. Dylewskiej z Turczynowiczem, jako jedna z lepszych baletowych kreacji, mogło zająć uwagę wytrwałych zwolenników... węgierskiego bucika—lecz najbardziej rozciekawiło publiczność pierwsze w tańcu solowym (pas de deux) wystąpienie p. Ejfler, młodej i prześlicznej koryfejki tutejszego baletu, o której, jakby w przeczuciu przyszłości niedawno pisaliśmy. Otóż, p. Ejfler, jakby ziszczając nagle życzenia przez nas wyrażone, wystąpiła w sobotę. Sama postać młodej tancerki, lekka i wdzięczna i jej urodziwe lica, już usposobiły życzliwie dla niej widzów, którzy też hucznemi oklaskami i przywołaniem po scenie, wyrazili p. Ejfler sympatyczne dla jej debiutu uczucie.— Co do nas, którym nie wolno poddawać się urokom powierzchowności, ani przelewać sympatij wdziękiem artystki wzbudzonych, na jej taniec i talent, przyznajemy wszelako, że p. Ejfler posiada niezaprzeczone zdolności; w tańcu jej widać już pewnę wyrobienie techniczne i dobrą szkołę— nadewszystko jednakże, cenimy jego lekkość i, rzecby można, skromność, chociaż ten przymiot ekscentrycznością nazywają zwolennicy nowej metody „bourlesque”, którą my, wierni wielbiciele klasycznego tańca, metodą hecową nazwaćbyśmy radzi.—Panna Ejfler jest uczennicą nowego reżysera baletu p. Meunier, i pod jego dalszym kierunkiem wykształcić się może na obranej drodze. Zresztą, w tej porze, gorącej zawsze, a chłodnej w tym okropnie wyjątkowym roku, balet wypoczywa zwykle, a i obecnie nawet, długo już nie widzieliśmy na scenie pp. Kowalskiej i Cholewickiej, dwóch najzdolniejszych drugich tancerek, bez udziału których, nie wiele z ważniejszych baletów i divertissementów, przedstawiać można.— Dopełniając sprawozdania z dziejów wielkiej sceny dodamy, że na ostatniem przedstawieniu „Violetty” publiczność zgromadzona licznie, jak zwykle gdy Filleborn śpiewa, okrywała z pełnemi zapału oklaskami pierwszego tenora i panną Kwiecińską, której partja Traviaty najlepiej do głosu przypada.

A teraz, przejdziemy już stanowczo na scenę Rozmaitości, by pomówić obszerniej o debiucie dwojga młodzieży, wychowańców tutejszej szkoły dramatycznej, zostającej pod kierunkiem p. J. Chęcińskiego. Panna Górecka i p. Krogulski, wymienieni już przez nas i wyłączeni chlubnie, w sprawozdaniu z popisu szkoły dramatycznej odbytego niedawno — wystąpili jednocześnie na scenę, w dramie „Kobiety z kamienia” gdzie każde z nich odegrało pierwszorzędną rolę. O panu Krogulskim, powtórzyć nam wypadnie to, cośmy już poprzednio napisali. Jest to młody artysta z niezaprzeczonym talentem i usposobieniem scenicznem; występując w roli Dégenais, w której publiczność przyzwyczajona uwielbiać potężną grę takiego jak Królikowski mistrza, potrafił on jednak zająć widzów i zdobyć sobie huczne oklaski. Nizki wzrost i niedostatek siły w głosie, są jedynemi przeszkodami w dramatycznym zawodzie p. Krogulskiego — zresztą posiada on wszystkie przymioty, jakie zdobywają się dopiero doświadczeniem i długoletnią pracą. Zrobimy mu wszelako uwagę, że zawiele czułości a za mało złośliwej ironji zawarł w swej grze, gdzie właśnie, wprost przeciwnie czynić potrzeba, ażeby utrafić zupełnie charakter Dégénais, który przez taką matamorfozę utracił wiele na jaskrawości kolorytu. Zresztą, ażeby ocenić zupełnie talent p. Krogulskiego, musimy zobaczyć go w innych rolach, takich zwłaszcza, do których się nie gotował długo na debiut, lecz nauczy się ich w zwyczajnych dla artystów warunkach, bo dowiedzioną jest rzeczą, że każdy debiutant czy debiutantka, grają dobrze przy pierwszem wystąpieniu, umiejąc na pamięć każde słowo i każdy gest, wyłożone im przez zdolnego nauczyciela.

Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 40 kop. 64, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Dominikowi *Mossakowskiemu*, właścicielowi dóbr Chrzanowo-Godawy, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Smrock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Mateuszowi *Grabowskiemu* i innym, właścicielom dóbr Kielany, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Mścichy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,129 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Majerowi *Berson*, właścicielowi dóbr Wola-Boglewska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Boglewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 220 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Hieronimowi *Złotnickiemu*, właścicielowi dóbr Blenna, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 884 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Tomaszowi *Wróbel*, właścicielowi dobr Trzeciny, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 894 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Andrzejowi *Gąsiorowskiemu*, właścicielowi dobr Cybulino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Święcice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,202 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Juljuszowi i Salomei *Szala*, właścicielom dóbr Gzowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gzowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,046 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Adamowi *Pisarzewskiemu*, właścicielowi dóbr Malechy, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,493 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Lipca r. b. Wincentemu *Bielskiemu*, właścicielowi dóbr Głusko, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gminie Kowala, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,389 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Józefowi *Markiewicz*, właścicielowi dóbr Nakanowska-wola, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Śmiłowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 399 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Lipca r. b. Stanisławowi *Markiewicz*, właścicielowi dóbr Sadłóżek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,777, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Sukcesorom Antoniego *Krąkowskiego*, właścicielom dóbr Ponientów-dolny, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Krzykosy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 617 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Lipca r. b. Rejnholdowi *Janke*, właścicielowi dóbr Jarantowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,378 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Marji *Krąkowskiej*, właścicielce dóbr Poniętowo-górne, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Krzykosy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,943 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Emilji i Franciszkowi *Buińskim*, właścicielom dóbr Mielinko, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Pyszkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 27,480 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Hr. Maurycemu *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Jabłonna, położonych w Gubernji Warszawskim, Powiecie Warszawskim, Gminie Jabłonna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 24,783 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Onufremu *Krzywińskiemu* i Dymitremu *Bonnet*, właścicielom dóbr Strachów i Kukawki B, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Pogorzelec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,924 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Piotrowi i Karolinie *Karwowskim*, właścicielom dóbr Słupno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Słupno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 316 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Adamowi *Pisarzewskiemu*, właścicielowi dóbr Zalesie-Karniewo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,154 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Adamowi *Wójcickiemu*, właścicielowi dóbr Gadka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Mińskim, Gminie Rudno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,430, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Piotrowi *Rokossowskiemu*, właścicielowi dóbr Zaremby, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,137 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Sukcesorom Wincentego *Jakackiego*, właścicielom dóbr Kaczka, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Goworowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,385 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Ksaweremu *Turskiemu*, właścicielowi dóbr Sulmierzyce, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Sulmierzyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,803, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Lipca r. b. Amonewi *Rejchel*, właścicielowi dóbr Zamość, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Będków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 322 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Stanisławowi *Przyłuskiemu*, właścicielowi dóbr Chalno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,025 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Aleksandrowi *Radolińskiemu*, właścicielowi dóbr Żelasków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Zborów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 204 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Adolfowi *Gregor*, właścicielowi dóbr Bachórka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Bądkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 335 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Sukcesorom Wincentego *Bronaka*, właścicielom dóbr Siekierki-Bronaki B. A, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Stelmachowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 125 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Hipolitowi i Marjannie *Brzeskim*, właścicielom dóbr Dąbrowa-wielka, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 285, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Zygmuntowi *Wyganowskiemu*, właścicielowi dóbr Piotrowo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Pamięcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,031 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Teofili i Romanowi *Dorasz*, właścicielom dóbr Powielin, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gzowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 721 kop. 49½, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Lipca r. b. Mateuszowi *Grabowskiemu*, właścicielowi dóbr Kramarzewo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Mścichy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do Art. 3. Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzinych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Antoni Szumkowski właściciel dóbr Jurgielewszczyzna w Gubernji Augustowskiej położonych, utracił Listy Zastawne Okresu III-go Serji 1-ej Lit. *B*, Nro 9,972, 22,158, 24,861, 25,355; Lit. *C*, Nro 39,883, 58,433; Lit. *D*, Nro 102,678; wszystkie z trzema kuponami to jest od włącznie 1-go półrocza 1867 r. do włącznie 1-go półrocza 1868. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów, zakwestjonowany niniejszym zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Dyrektor Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej w Warszawie — niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, że zapis uczniów i uczennic do oddziału męzkiego i żeńskiego pomienionej szkoły, jako też do istniejących przy tejże szkole kursów pedagogicznych na rok szkolny 1867/8, odbywać się będzie od dnia 4 (16) do 8 (20) sierpnia r. b., codziennie od godziny 9-ej rano do 1-ej z południa.

Szkoła Weterynarji w Warszawie — zawiadamia, że zapis uczniów na przyszły rok szkolny, rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia r. b. i trwać będzie do dnia 12 (24) t. m. i r. codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 9-ej z rana do 1-ej po południu, w Szkole Weterynarji w Warszawie przy ulicy Smolnej dolnej pod Nr. 1286*b*. Na uczniów do tej szkoły nie mogą być przyjęci nie mający lat 17-tu skończonych, ani też starsi nad lat 30. Przy zapisie złożyć należy: 1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo z ukończenia najmniej 4-klasowego kursu nauk przepisanego na szkoły powiatowe, lub odpowiedniej liczby klas gimnazjum; 3) świadectwo lekarskie o odbytej ospie szczepionej lub rodnej, stwierdzające zarazem, że kandydat jest zdrowia czerstwego; 4) pozwolenie na uczęszczanie do szkoły weterynarji od rodziców lub opiekunów, jeśli kandydat nie jest pełnole-

---

Nie możemy jednak stosować tej zasady do p. Goreckiej, która należy do wyjątkowych u nas zjawisk scenicznych, gdyż właśnie zaraz w pierwszem jej wystąpieniu, dostrzegliśmy wszystkie wady niedoświadczenia i nieznajomości sceny; lecz zarazem i wielki talent, który te wszystkie niedostatki rychło pokona i świetnym zajaśnieje blaskiem. P. Gorecka nie ma dotąd poruszeń swobodnych w akcji, głosowi jej a raczej samej jego emisji, niedostaje równości a czasem nawet, intonacja pospolita jednego wyrazu odbiera estetyczność jej dykcji — a przecież powtarzamy raz jeszcze, że p. Gorecka ma wielki talent i przy pracy, stać się może ozdobą sceny tutejszej. Ależ bo jest w jej grze widoczne przejęcie się, natchnienie prawdziwe! Pojmuje ona głęboko i to w najdrobniejszych odcieniach i charakter który przedstawia i myśli które wypowiada. Scenę na kanapie w akcie drugim, scenę arcy trudną, gdzie wszystko na umiejętnej i ekspresjonalnej grze rysów i ócz zależy, p. Gorecka, nie odegrała lecz utworzyła ją zupełnie. Nigdy jeszcze dotąd nie widzieliśmy takiej prawdziwej „Marco." Zamiast leniwego egoizmu i oschłej nieruchomości twarzy, towarzyszącej artystkom przedstawiającym tę scenę, p. Gorecka ożywiła złośliwą ironją swoją twarz powabną i przystroiła oczy w zalotność czarującą, chociaż zuchwałą razem, a na ustach umiała utrzymywać często ten uśmiech okrutnego dziecka, które w żartach kaleczy,—uśmiech, jaki mają właśnie tylko takie jak Marco kobiety. A jak wybornie, jak naturalnie umiała rozgniewać się nagle, jak rysy jej twarzy i wyraz ócz oddały wściekłość po scenie zerwania z jej czoła wieńca róż białych! — Doprawdy, ufając nieco naszemu doświadczeniu, twierdzimy śmiało, że takiej ekspresji w grze twarzy żaden profesor nie nauczy; są to dary natury wrodzone prawdziwym talentem. Nawet w ostatniej scenie, krzyk i gest Marco, na widok umarłego Rafaela wykonane były wzorowo. Była tam cała prawda boleści i przerażenia razem.

Streszczając ocenienie talentu nowej debiutantki, która zapewne pozostanie już na scenie, choćby tylko jako dowód, że szkoła dramatyczna pożyteczną jest dla sztuki dramatycznej, — powiemy, że p. Gorecka, przy wszystkich wadach w chodzie, w akcji rąk i w nieumiejętnym władaniu głosem, jest nieocenionym dla sceny naszej nabytkiem, perłą drogocenną, której już tylko oprawy doświadczenia i pracy niedostaje, ażeby najczystszą zajaśniała wodą. *Al.*

tni; 5) świadectwo moralnego prowadzenia się, wydane przez miejscową władzę policyjną. Pomocnicy weterynaryjni, poprzednio w tutejszej szkole wykwalifikowani, którzyby dla uzyskania prawa ubiegania się o wyższy stopień naukowy, pragnęli zapisać się na dwuletni kurs dodatkowy, winni w miejsce powyższych dowodów, przedstawić tylko: świadectwo na stopień pomocnika weterynaryjnego, oraz dowód wymieniony powyżej ad 5. Uczniowie szkoły weterynarji tak własnym utrzymujący się kosztem, jako też pobierający stypendja rządowe, jeśli są w zamiarze dalszego do szkoły uczęszczania, winni są również w czasie zapisu zgłosić się do szkoły dla ponowienia takowego.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Jak corocznie, tak i w r. b. odbędą się w salach ochrony pod zawiadywaniem Towarzystwa zostających, wizyty jeneralne roczne o godzinie 6-ej wieczorem, a mianowicie: w ochronie I-ej przy ulicy Freta N. 1870/1, dnia 1 sierpnia; w ochronie II-ej przy ulicy Ogrodowej N. 841, dnia 2 sierpnia; w ochronie III-ej przy ulicy Pańskiej N. 1227, dnia 5 sierpnia; w ochronie IV-ej przy ulicy Czerniakowskiej N. 2993, dnia 7 sierpnia; w ochronie V-ej przy ulicy Wilczej N. 1705, dnia 8 sierpnia; w ochronie VI-ej przy ulicy Br. warnej N. 2731, dnia 10 sierpnia; w ochronie VII-ej (na Pradze) przy ul. Sprzecznej N. 280/1, dnia 12 sierpnia; w ochronie VIII-ej przy ulicy Waliców N. 1113, dnia 16 sierpnia; w ochronie IX-ej przy ulicy Długiej N. 592, dnia 30 sierpnia; w ochronie X-ej przy ulicy Wolskiej N. 3074, dnia 17 sierpnia; w ochronie XI-ej przy ulicy Tamka, N. 2832, dnia 19 sierpnia; w ochronie XII-ej przy ulicy Chmielnej N. 1549, dnia 20 sierpnia; w ochronie XIII-ej przy ulicy Dzielnej N. 2358, dnia 21 sierpnia; w ochronie XIV-ej przy ulicy Waliców N. 1109, dnia 26 sierpnia; w ochronie XV-ej przy ulicy Marjańskiej N. 1087, dnia 29 sierpnia; w ochronie XVI-ej przy ulicy Gęsiej N. 2288, dnia 24 sierpnia. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podając o tem do wiadomości swych Opiekunek i Członków, ma honor prosić ich, aby wizyty te obecnością swoją zaszczycić raczyli.

W rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego z dnia 15 lipca v. s. czytamy: „Z powodu wyjazdu z Warszawy okręgowego intendenta powierzonego mi okręgu, jenerał-majora *Chomentowskiego*, dla osobistego obejrzenia składów i magazynów w okręgu, polecam na czas jego nieobecności, jego pomocnikowi pułkownikowi *Kolowi*, pełnić obowiązki okręgowego intendenta, na mocy art. 150 ustawy o zarządach wojskowo-okręgowych.“

Urlop.—Awanse. — Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z dnia 18 lipca v. s., minister wojny, jenerał-adjutant jenerał-piechoty *Milutin*, otrzymał urlop za granicę do 15 września r. b. — *Awansowani zostali: w korpusie żandarmów, za odznaczenie się w służbie:* z kapitanów na majorów: kierujący czynnościami zarządu warszawskiego okręgu żandarmerji *Fedorow*, z pozostawieniem na obecnej posadzie; naczelnicy powiatowych zarządów żandarmerji: łomżyńskiego i mazowieckiego *Konradi*, kalwaryjskiego i wołkowyskiego *Demianowicz*, warszawskiego *Tomaszewicz*, opoczyńskiego i konskiego, z sztabs-kapitana na kapitana *Geppner*; w warszawskim dywizjonie żandarmerji: z majora na podpułkownika *Łukaszewicz*, z praporszczyka na porucznika *Trepałow*; naczelnik iwangrodzkiej komendy żandarmerji, z porucznika na kapitana *Iwaszkin*; *na wakanse*: naczelnicy powjatowych zarządów żandarmerji: skierniewickiego i grodiskiego, z kapitana na majora *von Platto*; lipnowskiego i rypińskiego, z sztabs-kapitana na kapitana *Gomalicki*; z poruczników na sztabs-kapitanów: kolneńskiego i szczuczyńskiego, *Aleksandrowicz*, wieluńskiego i sieradzkiego *Baranowski*, kaliskiego i tureckiego *Biron*; w warszawskim dywizjonie żandarmerji, z praporszczyka na porucznika *Torpel*. (*Ruski Inw.*).

Najwyższy ukoz.—W *Siew. Pocz.* zamieszczony jest ukaz Najwyższy z dnia 18 czerwca, o organizacji zarządu wydziału marynarki.

Manewra wojskowe. — Najjaśniejszy Pan, znajdując się 13 i 14 lipca, na manewrach wojsk obozujących pod Krasnem Siołem, w okolicach onego i Peterhofie, także szwadronu szkoły junkrów gwardji i zbiorowego batalionu szkół wojskowych, raczył być zupełnie zadowolony z rozporządzeń naczelników tych wojsk, z szybkości i porządku wykonanych poruszeń, tudzież z dobrej postawy wojsk, i z ukontentowaniem oświadczył szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości dowodzącemu wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, przewodniczącemu na manewrach oddziału narwskiego, najwyższe podziękowanie dowodzącemu na manewrach oddziałem nowgorodzkim, naczelnikowi 2 dywizji piechoty gwardji jenerał-adjutantowi baronowi *Bistromowi*; znajdującym się na manewrach w charakterze pośredników, jenerał-adjutantom: księciu *Dołgorukowi 1*, księciu italijskiemu hrabiemu *Suworowowi-Rymnickiemu*, *Merchelewiczowi*, *Milutinowi*, baronowi *Bullerowi* i *Wereginowi* i zadowolenie monarsze wszystkim innym zwierzchnikom oraz zostającym przy boku Jego Cesarskiej Mości jenerał-adjutantom, jenerał-majorom orszaku cesarskiego i fligiel-adjutantom; a żołnierzom znajdującym się w szeregach Jego Cesarska Mość udzielił gratyfikacją po 50 kop. sr. na głowę. *(Rus. Inw.)*

Najwyższy rozkaz o zwinięciu spółki nabywców dóbr w zachodnich guberniach. Minister dóbr rządowych, dnia 11 sierpnia 1866 roku za Nr 247 złożył rządzącemu senatowi ustawę spółki nabywców dóbr w zachodnich guberniach, najwyżej zatwierdzoną 10 sierpnia tegoż roku. Obecnie minister skarbu zawiadomił ministra dóbr rządowych, że po rozpatrzeniu z najwyższego polecenia w oddzielnym komitecie wniosku ministra dóbr rządowych o potrzebie nadania 1stom zastawnym tej spółki gwarancji rządowej, oraz podania niektórych ruskich właścicieli ziemskich o zwinięciu spółki, Najjaśniejszy Pan, w dniu 9 (21) lipca r. b., zgodnie z konkluzją komitetu, najwyżej rozkazać raczył: 1) Odmówić żądanej przez ministra dóbr rządowych gwarancji do listów zastawnych spółki nabywców dóbr w kraju zachodnim. 2) Spółkę tę, jako niemogącą istnieć bez gwarancji rządowej zwinąć i niezwłocznie wydać rozporządzenie o wstrzymaniu w niej przyjmowania deklaracji i przyznawania pożyczek; i 3) osobom, którym przyznane już zostały pożyczki z kas spółki, wypłacić takowe z funduszów na to wyznaczonych, i w tym celu pozostawić ministrom skarbu i dóbr rządowych sporządzenie, po wzajemnem porozumieniu się, stosownego projektu, oraz zniesienie się z dyrekcją towarzystwa kredytowego ziemskiego, względem oddania temuż tak funduszów udzielonych spółce nabywców dóbr w zachodnim kraju, jakoteż zobowiązań przyznanych do zaspokojenia z tych funduszów. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia).

Skoro okazało się, iż zaprzeczenie *Monitora* co do nieistnienia żadnej komunikacji dyplomatycznej pomiędzy rządami francuzkim a pruskim, może prawdziwe co do formy, w gruncie rzeczy nie zgadzało się z prawdą, jak o tem przekonało oświadczenie lorda Stanley w angielskiej izbie gmin, to i następny artykuł *Monitora*, usiłujący usunąć obawy i przywrócić zaufanie, również jak dowodzenia na tenże temat dziennika *Patrie*, nic osiągnęły celu, tembardziej, że organ stronnictwa dworskiego we Francji *La France*, objaśniając oświadczenia *Monitora*, utrzymywał, że tylko prawa postawa gabinetu berlińskiego, może się przyczynić do przywrócenia ufności. Jedne dzienniki paryzkie przypominają, że podobnie uspokajające oświadczenia *Monitora*, ukazywały się także w przeddzień ważnych wypadków, inne utrzymują, że ufności nakazać nie można i że widocznie, chociaż stosunki pomiędzy Francją a Prusami obecnie nie byłyby naprężone, to jednak pomiędzy temi dwoma państwami istnieją przedmioty sporne, których załatwienie, wymaga co najmniej wielkiej ostrożności. Do powiększenia się obaw we Francji, nie mało się przyczynia, już teraz nie tajony zamiar podróży cesarza Napoleona do Salzburga w celu odwiedzenia cesarza austrjackiego, podróży, której przypisują ważne polityczne znaczenie. — Tymczasem jednak, dzienniki wiedeńskie, prawie bez wyjątku, pochwalają postępowanie rządu austrjackiego, który trzymając się wielkiej polityki, uznaje, iż przymierze franko-austrjackie przeciwko Niemcom, byłoby niebezpiecznem dla Austrji. Ciekawem jest, o ile odwiedziny cesarza Napoleona wpłyną na zmianę takiego usposobienia prasy wiedeńskiej. Tymczasem berlińska *Zeidlersche Corr.*, mająca także charakter półurzędowy, zachęca rząd pruski, aby nie robił już żadnych ustępstw rządowi francuzkiemu, który rości sobie prawo do mięszania się do spraw niemieckich; w końcu zaś wspomniona korespondencja występuje z groźbą, mówiąc, że Prusy nie szukają wojny, lecz też się jej i nie boją.

Trudności, z jakiemi musi walczyć rząd austrjacki przy budowie konstytucji, jeszcze ostatecznie nie zostały usunięte. Wprawdzie, delegacje sejmu węgierskiego i wiedeńskiej rady państwa mają się wkrótce zjechać dla uradzenia sposobów przeprowadzenia zjednoczenia obu połów monarchji, lecz w Węgrzech stronnictwo lewe zaczyna coraz większej nabierać siły, a obstając za unją osobistą jedynie, może cofnąć ustępstwa uczynione przez stronnictwo Deaka na korzyść jedności państwa. W krajach niewęgierskich gabinet nie znajduje w radzie państwa dość silnego stronnictwa, na którem mógłby się stanowczo oprzeć, a większość niemiecka, w zamian za swe poparcie takie stawia warunki, któreby doprowadziły gabinet w innych kierunkach do nieprzełamanych zawikłań. Tymczasam gabinet ma do walczenia z silną opozycją, do której teraz, z powodu postawy przyjętej przez radę państwa względem konkordatu, przyłącza się stronnictwo klerykalne, mające silne poparcie u dworu i w masach ludności wiejskiej.

Rozdrażnienie we Włoszech uczucia narodowego przeciwko Francji, z powodu misji jenerała Dumont nie zmniejsza się, pomimo wyjaśnień *Monitora* i margr. de Moustier. Temu podnieceniu patrjotyzmu odpowiada agitacja stronnictwa czynu w przedmiocie Rzymu. Junta narodowa rzymska, powstała ze zjednoczenia dwóch dotąd niezgodnych z sobą komitetów, wydała proklamację, będącą prawdziwem wypowiedzeniem wojny władzy świeckiej. Chodzi tylko o to, czy rzymianie są gotowi odpowiedzieć na hasło mające się dać przez juntę i rzucić się w awanturnicze usiłowanie. Z drugiej strony jednak donoszą, że stronnictwo czynu we Włoszech, zobaczywszy jakie środki ostrożności przedsięwziął gabinet florencki, na teraz nie chce probować ich skuteczności, w skutku czego Garibaldi powraca na Kaprerę. Wszelako przedwczesnem by było upatrywanie w tem oznaki usunięcia niebezpieczeństw grożących spokojności Włoch.

Izba lordów nie pozostawiła bez zmiany bilu reformy wyborczej uchwalonego przez izbę gmin i przyjęła poprawkę powiększającą *censum* wyborcze z 10 na 15 f. ster.

Według ostatnich wiadomości, posłowi francuzkiemu w Meksyku p. Dano, w istocie został wzbroniony powrót do kraju, a to z powodu, iż Meksyk musi się obrachować z Francją z powodu interwencji, która tyle sprawiła szkód, i jeżeli zaraz nie otrzyma od Francji zadosyć uczynienia i wynagrodzenia, nałoży sekwestr na wszelką własność w Meksyku poddanych francuzkich. Dopóki to nie nastąpi, nie pozwolono p. Dano wyjechać z kraju. Jak donosi depesza amerykańska, Juarez stanowczo odmówił przyjęcia kandydatury na prezydenta przy wyborach wkrótce mających nastąpić.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, *2 sierpnia*. **Dzisiejsza gazeta urzędowa donosi, że internunsjusz, baron Prokesch Osten w Konstantynopolu, podniesiony został do stopnia ambasadora.**

Bukareszt, *1 sierpnia*. **Prezes ministrów Kretzulesco, podał się do dymisji; książę jej nie przyjął.**

Paryż, *1 sierpnia*. **Dzienniki potwierdzają wiadomość o podróży cesarza i cesarzowej francuzów do Salzburga; prawdopodobnie będzie im towarzyszył cesarzewicz.**

(Correspondens Büreau.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Nowy Jork, 20 lipca.* Juarez rozkazał otworzyć na nowo port Tampico. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Wiedeń, 31 lipca.* Sułtan wyjechał dziś z rana parostatkiem do Pesztu. Cesarz odprowadził sułtana do ambarkaderu, gdzie obaj monarchowie pożegnali się serdecznie. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 30 lipca.* Po postawieniu ponownej interpelacji w kwestji pobytu w Rzymie jenerała francuzkiego Dumont, izba deputowanych uchwaliła przejście do porządku dziennego, i zażądała jednocześnie od rządu, ażeby przestrzegał szanowania zasady nieinterwencji. – Garibaldi wraca stanowczo na wyspę Kaprerę.– Obiega pogłoska, że Nigra nie wróci już do Paryża. *(Tamże.)*

* *Bruksela, 30 lipca.* Cesarzowa Karolina, spodziewana jest dziś wieczorem w zamku Tervueren pod Brukselą. *(Tamże.)*

* *Wrocław, 31 lipca. Bresl. Z.* podaje z Ostrowa morawskiego następującą wiadomość, datowaną 30-go lipca: Wczoraj po południu, w kopalni węgla kamiennego „Tiefbau", należącej do Rotszylda, zapalił się gaz, podczas gdy zatrudnionych tam było 100 robotników. Dotąd wydobyto 50 robotników, z których 20 bez życia, większą zaś część strasznie pokaleczonych. Dalsze ratowanie nie ustaje. Wejście do kopalni jest bardzo utrudnione. *(Tamże.)*

* *Berlin, 31 lipca. Nordd. A. Z.* donosi, że p. Savigny, nie wystąpi bynajmniej ze służby rządowej, i że tylko z powodu „różnicy zdań", nie mógł przyjąć udziału w pracach rady związkowej. *(Wolffs T. B.)*

* *Ems, 29 lipca.* Król pruski uda się do Szwajcarji i u wód Ragatz pozostanie od 5 do 24 sierpnia. *(Cor. H. B.)*

* Jutro, w sobotę, 22 lipca (3 sierpnia), jako w dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Marji Alexandrówny i Ich Cesarskich Wysokości: Cesarzównej Wielkiej Księżny Marji Teodorówny, Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrówny i Wielkiej Księżny Marji Mikołajówny, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w warszawskiej prawosławnej katedrze św. Trójcy o godzinie 11-ej z rana, a w katolickim katedralnym kościele św. Jana o godzinie 9-ej. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, raczy przyjmować powinszowania w b. Zamku królewskim, o godzinie 10½ z rana, jenerałów, sztabs i ober-oficerów, duchowieństwa wszystkich wyznań, urzędników komitetu urządzającego, senatu, urzędników Najwyższego dworu, składu szkoły głównej, władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, urzędników cywilnych wszystkich klas, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych. Wieczorem w teatrze wielkim dane będzie widowisko bezpłatne.

* Z powodu nastąpionego w dniu 25 czerwca (7 lipca r. b., z rozporządzenia władzy, zniesienia klasztoru księży Reformatów w Warszawie, niektóre organa prasy zagranicznej, tak polskie jak inne, a szczególniej klerykalne, znane oddawna z systematycznego i tendencyjnego przekręcania wszelkich postanowień i rozporządzeń naszego rządu względem duchowieństwa rzymsko-katolickiego w królestwie polskiem, pozamieszczały w swych kolumnach, na zasadzie niby wiarogodnych korespondencji, opisy tego zdarzenia, udramatyzowawszy go po swojemu, i ubarwiwszy mniej więcej, posępnym kolorytem, dla nadania mu większego znaczenia. Oto mała próbka tego, wyjęta z N-ru 156 *Dziennika Poznańskiego* z dnia 11 lipca r. b., którą dosłownie przytaczamy: „W tych dniach „wpadli znowu moskale w cieniu nocy, jak sumienie „brudem skalane, do klasztoru Reformatów; z jedenastu „żyjących tu spokojnie mnichów, porwały żołdaki „8-miu i uwieźli ich w daleki gdzieś strony. „Klasztor zamknęli, a do służby kościelnej pozostawili „trzech braciszków." W taki prawie sposób, jeżeli nie bardziej jaskrawo, popisywały zniesienie rzeczonego klasztoru i inne wyżej wzmiankowane gazety, kładąc szczególniej nacisk na wykonanie tego w porze nocnej, i ubolewając nad deportacją (to ich wyrażenie) nieszczęśliwych zakonników. Gdyby w tych opisach było nieco więcej prawdy a mniej szarlatanerji, obliczonej jedynie na sprawienie efektu i obałamucenie łatwowiernych, nie mielibyśmy nic do powiedzenia w tym przedmiocie, ile że nie nowym, i zostawilibyśmy każdemu dowolne o nim zdanie. Ponieważ jednak oba te czynniki w rzeczonych opisach użyte zostały w odwrotnym stosunku, a dłuższe z naszej strony w tym względzie milczenie, mogłoby wprowadzić w błąd osoby nie znające istotnego stanu rzeczy, będąc przedstawiane lub poczytywane przez interesowanych za niejakie potwierdzenie wiarogodności tych opisów, przeto uważamy za stosowne podać tu same fakta przedmiotu tego dotyczące, a ze źródeł urzędowych zaczerpnięte, bez żadnego ze swej strony dodatku, spodziewając się, że fakta te, po zestawieniu ich z pomienionemi opisami, dostatecznie stopień wiarogodności i wartości tych ostatnich wykażą. Oto są te fakta: Na mocy Najwyższego Ukazu z d. 27 października (8 listopada) 1864 r. o klasztorach rzymsko-katolickich w królestwie polskiem, wszystkie takie z pomiędzy nich, które nie miały podówczas najmniej po 8 zakonników, czyli najniższej liczby osób zakonnych, wymaganej przepisami kanonicznemi dla egzystencji każdego klasztoru, jako pozbawione środków do utrzymania porządku i karności między osobami stanu zakonnego, w tymże roku zostały zniesione, a przebywający w nich zakonnicy, z wyłączeniem koniecznie potrzebnych do odbywania regularnie w miejscowych kościołach służby bożej, w innych pozostałych klasztorach tej samej reguły, umieszczeni zostali. Artykuł 15 pomienionego Ukazu stanowi co następuje: „Po zniesieniu i zamknięciu klasztorów na zasadzie art. 1 i 2 niniejszego Ukazu, „pozostałe w królestwie polskiem klasztory rzymsko-katolickie, męzkie i żeńskie, rozdzielają się na „etatowe i nie etatowe. Te ostatnie, to jest nie etatowe, podlegają zniesieniu, w miarę tego jak ilość osób „stanu zakonnego w nich znajdująca się, zmniejszać „się będzie, a mianowicie, jak tylko w którymkolwiek „z rzeczonych klasztorów okaże się mniej niż ośmiu „obecnych zakonników lub zakonnic." Stosownie do §§ 1 i 2 Najwyżej zatwierdzonych przepisów dodatkowych do tegoż Ukazu, nie wchodzą w rachunek, przy oznaczaniu na prawnej zasadzie liczby osób stanu zakonnego w klasztorze, nowicjusze i nowicjuszki, tudzież wszelkie inne osoby mieszkające w klasztorach, które nie wykonały uroczystych ślubów zakonnych, jako też tacy zakonnicy lub zakonnice, którym przełożeni klasztorów niewłaściwie dozwolili wbrew art. 15 i 17 Najwyższego Ukazu z dnia 6 (18) marca 1817 r. wykonać uroczystą profesję ślubów zakonnych, przed dojściem do 30 lat życia, i którzy nie mają jeszcze tego wieku. Według § 7-o wyżej rzeczonych przepisów, wrazie gdyby się okazała potrzeba zniesienia w przyszłości którego z należących do powyższej kategorji klasztorów w królestwie, zniesienie onego ma następować w zastosowaniu się do przywiedzionych prawideł, i za osobną na każdy raz decyzją Namiestnika, na przedstawienie Najwyżej ustanowionej oddzielnej komisji klasztornej. Na tej zasadzie w latach $18^{65}/_{67}$ nastąpiło zniesienie 13-tu nieetatowych klasztorów, znajdujących się w różnych miejscowościach królestwa. Klasztor Reformatów w Warszawie należał także do nieetatowych, a więc stosownie do wyżej przywiedzionych przepisów, egzystencja onego była już tylko czasową i zależącą od liczby znajdujących się w nim zakonników. Liczba ta doszła obecnie do *minimum*, gdyż z pomiędzy jedenastu tamecznych osób zakonnych, cztery należały do kategorji tych, które według wyżej wzmiankowanych §§ 1-go i 2-go Najwyżej zatwierdzonych przepisów dodatkowych, nie mogą wchodzić do rachunku przy obliczaniu na prawnej zasadzie liczby zakonników w każdym klasztorze. Z tych więc powodów, i w zastosowaniu się do przywiedzionego art. 15 Najwyższego Ukazu z dnia 27 października (8 listopada) 1864 roku, pomieniony klasztor Reformatów, uległ teraz zniesieniu. Czynność ta dopełnioną została w dniu 25 czerwca (7 lipca) r. b. przez delegowane do tego osoby, w obecności reprezentantów władzy duchownej;—zakonnicy z tego klasztoru nie byli porwani i wywiezieni w dalekie gdzieś strony, lub deportowani, jak się to podobało wyrazić wyżej wzmiankowanym gazetom, lecz zostali odesłani do najbliższych klasztorów etatowych tej samej reguły, to jest pięciu do Kalisza, a sześciu do Włocławska,—i nie pozostawiono z nich,—jak pisze *Dziennik Poznański, trzech braciszków do służby kościelnej*, gdyż kościół po-Reformacki, będący parafijalnym i mający swego proboszcza, czterech etatowych wikarjuszów i odpowiednią ilość sług kościelnych, nie potrzebuje wcale usługi braciszków. Z liczby zaś osób należących do tego klasztoru, pozostał tylko jeden odźwierny, który pomimo że nosił suknię zakonną, był jednak zupełnie człowiekiem świeckim i obecnie rozstał się z habitem. Prawda, że osoby którym poruczone zostało dopełnienie zamknięcia w mowie będącego klasztoru przybyły do niego późno wieczorem, i dopiero nad ranem czynność tę ukończyły;—co się tak bardzo niepodobało wyżej wzmiankowanym gazetom,—lecz w wyborze takiej pory czasu, głównie mianą była na względzie dogodność samych zakonników. Czynność podobna wymagająca między innem, zgromadzenia wszystkich osób zakonnych do jednej sali, odczytania im odpowiednich postanowień, spisywania protokółów i sporządzania różnych innych pism, zabiera zwykle dosyć dużo czasu. Wiadomo zaś, że według przepisów duchownych, osoby zakonne, w ciągu całego dnia obowiązane są do różnych praktyk religijnych; prócz tego zaś wychodzą one z klasztoru kiedy zechcą za swemi interesami. Zebranie ich więc w ciągu dnia nieraz byłoby trudne, a zawsze przeszkadzałoby im w dopełnieniu obowiązków duchownych, i dla tego to właśnie do odbycia powyższej czynności wybraną została taka pora dnia w której zwykle osoby zakonne są już wolne od zatrudnień duchownych i w swoich celach znajdować się winny. *(Komunikowane.)*

* (Kartofle). Z powiatu mińskiego gubernji warszawskiej donoszą, że kartofle zaczynają tam psuć się, a posadzone na nizinach zupełnie zgniły. *(Warsz. Dniew.)*

* (Różne wiadomości). W zeszły czwartek, w magistracie m. Warszawy pod prezydencją jenerał-majora Witkowskiego, prezydenta m. Warszawy, odbyły się wybory na sędziów trybunału handlowego. Wybrani zostali na sędziów: pp. Jan Arnhold, Józef Mrozowski, Gustaw Sennewald, Aleksander Temler; a na zastępców: Karol Freund, Franciszek Fuchs, Edward Hering, Szymon Natanson, Ludwik Zelt. Na vice-prezesa trybunału wybrany p. Mijakowski Kajetan. Osób na posiedzeniu było przeszło 80.—Dowiadujemy się, iż obywatel tutejszy p. Poznański, przejęty niedolą, jaka dotknęła, skutkiem wylewu Wisły wiele rodzin, Warszawian i Prażan, wszedł z podaniem do warszawskiego towarzystwa dobroczynności, oświadczając, iż obszerną swoję posesję, przy ulicy Czerniakowskiej położoną, oddaje przez ciąg roku jednego na pomieszczenie nieszczęśliwych zalanych wodą, a którzy nie mają schronienia, niemniej na pomieszczenie rodzin po cholerycznych pozostałych. — P. Janowi Szymańskiemu, b. studentowi szkoły głównej warszawskiej, wydział prawa i administracji, na posiedzeniu w dniu 15 b. m. i r., po ocenieniu napisanej przez niego rozprawy, p. t. „O prawach włościan w dawnej Polsce, od Statutu wiślickiego króla Kazimierza W., aż do ostatniego rozbioru kraju," przyznał stopień magistra prawa i administracji.— Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty około wyłożenia taflami żelaznemi ulicy Senatorskiej od placu zamkowego do placu teatralnego i w tym celu już złożoną została pewna część tafli na placu zamkowym.— Rozpoczęto już pod Warszawą żniwa, a mianowicie w kieruuku Willanowa.— W ostatnim numerze „Illustracji Francuzkiej" jest widok bramy tryumfalnej, wystawionej na przybycie Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II-go, (podług fotografji M. Fajansa).—Z Wieruszowa w pow. wieluńskim donoszą, że papiernia p. Janasza, już jest na ukończeniu i wkrótce już zaprodukuje nam wyrobu swojego papier.—Na wielkim turnieju szachowym w Paryżu, który tak interesuje naszą publiczność, już to dla samych rozegrywanych partij, już dla tego, że bierze w nim udział warszawianin p. Winawer, rozegrano w tych dniach partję, o tak zwaną nagrodę cesarską. Nagród takich było cztery. Pierwszą, którą stanowił ozdobny wazon z porcelany sewrskiej wygrał p. Kollich; z trzech zaś pozostałych pieniężnych (800, 400 i 200 franków), pierwszą wziął Winawer, drugą Steinitz, a trzecią Neumann.

* (Cholera) Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w czwartek 20 lipca (1 sierpnia) pozostawało chorych 1513, zachorowało 166, wyzdrowiało 81, umarło 49, pozostaje 1549; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 3767, wyzdrowiało 1081, umarło 1137; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 63, zachorowało 10, wyzdrowiało 11, umarło 4, pozostaje 58; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 186, wyzdrowiało 61, umarło 77.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym o godzinie 9-ej wieczorem, nieznany człowiek, przyszedłszy nad brzeg rzeki Wisły, wprost ulicy Tamka i rozebrawszy się, rzucił się w wodę i utonął; ze znalezionej w rzeczach jego kartki powzięto wiadomość, że nazywał się Andrzej Chodkiewicz, rodem z Krakowa, mieszkał w cyrkule 7 i że powodem samobójstwa jego, było wyczerpanie zasobów pieniężnych i zawód doznany od ludzi. — W tymże dniu o godzinie 12-ej w południe, dwa galary naładowane beczkami z wapnem, należące do kupca Herszenkorna, płynąc rzeką Wisłą wprost ulicy Rybaki, uderzyły o siebie tak silnie, że jeden z nich zatonął; znajdujący się zaś na tymże ludzie, wyratowani zostali przez rewizora policyjnego przy spławie na Wiśle, przybyłego szalupą z saperami; straty ztąd wynikłe na rs. 500, podane zostały.

* (Podróż Najjaśniejszego Pana.) *Jour. de St. Pet.* pisze pod datą 18 (30) lipca: Najjaśniejszy Cesarz wyjechał dziś z rana do Moskwy; Jego Cesarska Mość raczył udać się w podróż ze stacji Kołpino, drogą żelazną mikołajewską. Najjaśniejszemu Cesarzowi towarzyszą: Książę B. Dołgoruki, wielki szambelan, hr. Aleksander Adlerberg, zarządzający ministerstwem Dworu, i hr. Piotr Szuwałow, szef III-go odziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji.—O tejże podróży czytamy w *Odes. Wiest*: „Minister spraw wewnętrznych zawiadomił przez telegraf jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego, że Najjaśniejszy Cesarz raczy udać się z Moskwy, 21 lipca (2 sierpnia), wprost do Mikołajewa".

---

* (Powrót z wygnania). *Courrier Russe* pisze: „Obecni byliśmy we czwartek, 13 (25) lipca, przy przyjeździe 200 polaków, przywiezionych do Petersburga drogą żelazną. Polacy ci byli zesłani i wracają do kraju z mocy ostatniej Najmiłościwszej amnestji. Wracali oni z Syberji, *zkąd*, jak powiada p. Arago, *nikt nie wraca*."

* (Koloniści niemieccy). *Wołyń. Wied.* podają bardzo ciekawą wiadomość o przesiedlaniu się niemców do naszego kraju zachodniego: „W gubernji wołyńskiej, na 1,602,715 mieszkańców, jest 1,194,225 prawosławnych i rozkolników, reszta zaś, t. j. 498,490 mieszkańców, są to katolicy tak polacy jak i niemcy, oraz niemcy wyznania ewangelickiego, żydzi i mahometanie."

* (Uwolnienie od cenzury). *Birż. Wied.* donoszą: że akademje duchowne otrzymały pozwolenie sprowadzania z zagranicy dzieł i pism perjodycznych treści naukowej bez uprzedniej cenzury.

* (Nowe pismo). *St. Pet. Wied.* piszą że w grudniu roku bieżącego, jak słychać, zacznie wychodzić w Petersburgu nowe pismo polityczne, którego głównym redaktorem będzie A. K. Kirkor, który uzyskał już na to dozwolenie rządu. Współpracownikami tegoż pisma będą: pp. Kostomarow, Poletyka i były redaktor gazety *Wiest*, Juntatow.

* (Opera włoska w Petersburgu). Trupa włoska, która podczas przyszłego sezonu występować będzie na scenie teatru cesarskiego w Petersburgu, jest już zupełnie skompletowaną. Mimo licznych trudności p. M. Gedeonow zdołał zgromadzić następujące znakomitości liryczne: primadonny: Lucca, Goletti-Gianoli, Volpini, Giovannoni, Dalli-Guadagnini; kontr-alto: Trebelli-Bettini; tenory: Mario, Calzolari, Fancelli; barytonowie: Graziani, Gassier, Tagliafico, Fortuna; bas: Angelini; basso-buffo: Zucchini, dyrektor orkiestry Vianesi i reżyser naczelny Harris z Londynu. *(G. M.)*.

---

* (Adres Czechów do Ruskiego Monarchy.) *Poseł z Prahy*, jak donosi *Gołos*, pisze w tym przedmiocie: „Pomimo zaprzeczeń dzienników niemieckich, w naszej starosłowiańskiej Pradze, bardzo pomyślnie zbierane są podpisy na adresie do Cesarza Ruskiego o urządzenie w Warszawie uniwersytetu wszechsłowiańskiego. Czesi w swej petycji proszą o zwrócenie Najmiłościwszej uwagi na smutne położenie narodu czeskiego w własnej jego ojczyźnie; stanowiąc jedno z najsilniejszych słowiańskich plemion w Austrji, naród ten niema narodowej wszechnicy. Z uniwersytetu prażskiego język czeski jest wygnany i cały naród pozbawiony jest możności otrzymywania wyższego ukształcenia w słowiańskim narodowym duchu. Na wszystkie zażalenia przedstawicieli narodu czeskiego, nie udzielono odpowiedzi; wszystkie uchwały sejmu, działającego na mocy konstytucji, poręczającej równouprawnienie narodowości, nie uzyskały siły prawa. Nie mając nadziei aby prawne i słuszne ich życzenia były zaspokojone, czesi składają u podnóżka tronu Monarchy najpotężniejszego państwa słowiańskiego najniższą prośbę, aby za granicą Austrji dana im była możność otrzymywania ukształcenia narodowego. Jeżeli niniejsza prośba zjedna sobie uwagę Najdostojniejszego opiekuna słowian, powiada adres, to cała ucząca się młodzież czeska bezzwłocznie opuści Pragę i przejdzie do Rosji na dalszy kurs nauk."

* (Język Ruski). Lwowskie *Słowo* z 15 (27) lipca pomiędzy innemi pisze: „Do Ołomuńca przybył katolicki kanonik z Persji, nazwiskiem Bor-Bobisz, zbierający składki na zbudowanie kościoła w swej ojczyźnie. Nabożeństwo odprawia w języku chaldejskim, a z europejskich posiada tylko jeden język ruski. Słusznie mówią turyści podróżujący po Azji, że jak w Europie język francuzki stał się powszechnie używanym, tak samo w Azji staje się takowym język ruski".

* (Polska korespondecja). *Słowo* w Nr. 55 pisze: „Urzędowa korespondencja polska w namiestnictwie lwowskiem, która dała powód do szumnego ogłoszenia w polskich dziennikach, jakoby język polski był wprowadzony jako urzędowy w całem namiestnictwie, w tych dniach ustała, i jak należy przypuszczać, z wyższego rozkazu. I tak, we wszystkich władzach naszego namiestnictwa korespondencja urzędowa odbywa się znów w języku niemieckim, a polska utrzymała się tylko w kancelarji rządowej, zawiadującej sprawami serwitutowemi; kancelarja ta stanowi w namiestnictwie zupełnie oddzielną część i z początkiem bieżącego miesiąca, pozwolono jej korespondować z podwładnemi jej komisjami w języku polskim".

* (Statystyka). Czytamy w *Słowie*: „Dzienniki węgierskie piszą o wielkości Rosji co następuje: Rosja, której granice na zachód dochodzą do środka Europy, a na wschodzie zajmują większą połowę tej części świata, ma 400,000 mil kwadr. Żeby czytelnicy mogli sobie wyobrazić wielkość tej przestrzeni dodajemy, że Węgry mają 3,896, Austrja 11,293, a cała Europa 155,000 mil kwadr. Tak, z samej Rosji można by zrobić około 3 Europ lub 35 Austrij".

* (Oszustwo). *Z Polski, d 24-go lipca.* Przed niedawnym czasem, pewien wysoki ruski urzędnik, powracając z Karlsbadu do Warszawy, spotkał się w Frankfurcie nad Odrą z berlińczykiem, udającym się do Polski, niby dla nabycia dóbr. W czasie podróży, panowie ci, tak dobrze poznali się, że urzędnik ruski, prosił berlińczyka, aby podczas pobytu swego w Warszawie, zechciał być codziennym jego gościem. Berlinczyk, zgodziwszy się na to, był u niego kilka razy na obiedzie, i pewnego dnia, w mowie potocznej, oznajmił mu, że ma bardzo dobrą sposobność korzystnego nabycia dóbr, lecz, że brakuje mu jeszcze do wymaganej na przedpłatę sumy 4,000 rubli, i że sprzedający rzeczone dobra nie chce słyszeć o ugodzie, dopóki kwota powyższa nie zostanie uiszczona. Urzędnik ruski zaproponował natychmiast zaliczyć brakującą sumę, którą wydobywszy też z biurka w listach zastawnych polskich złożył na ręce berlińczyka, a ten wziąwszy pieniądze, z zapewnieniem, iż w przeciągu trzech dni odda takowe, nie pokazał się już więcej. Rosjanin ofiaruje znaczną nagrodę temu, kto wynajdzie wspomnionego berlińczyka. Wszelkie wszakże poszukiwania nie osięgnęły dotąd żadnego rezultatu, a według wszelkiego prawdopodobieństwa, oszust ten jest niezawodnie tem samem indywiduum, które podróżując pod fałszywem nazwiskiem za paszportem berlińskim, przed niedawnym czasem, w tenże sam sposób, oszukało pewnego kupca w Łodzi, wyzyskawszy od niego 1,200 rubli. *(Pos. Z.)*

Ameryka.

* (Wojna z indjanami). Piszą z Nowego-Jorku pod d. 15-ym lipca, że wojna prowadzona przez wojska związkowe z okręgami indyjskiemi na zachodzie, przybiera coraz szersze rozmiary i naraża rząd na nieprzewidziane wydatki. *(La Fr.)*

* (Nowy rząd w Haiti). Ostatnia poczta przywiozła z Port-au-Prince do Southampton następujące wiadomości z Haiti. Na wyspie tej panuje jak najzupełniejsza spokojność i władza prezydenta Salnawy zupełnie się ustaliła. Wybrany on został na cztery lata z pensją sto tysięcy franków. Były prezydent Geffrard otrzymywał dwieście tysięcy. Liczba ministrów, których pod Geffrardem było ośmiu, z 60 tysiącami pensji, zmniejszoną została do czterech z pensją 20-u tysięcy franków. Nowa konstytucja jest jak najliberalniejszą. Art. 213 ustawy zniósł karę śmierci za przestępstwa polityczne. Pod przeszłym rządem w latach 1859 i 1866 sześćdziesiąt pięć osób zostało rozstrzelanych za przestępstwa polityczne; nowy zaś rząd ułaskawił sto dwadzieścia osób skazanych zaocznie na śmierć. Rząd prezydenta Salnawy przejęty jak najlepszemi zamiarami, wziął sobie za zasadę: *porządek, wolność, pracę i postęp*; *(La Patr.)*

Anglja.

* (Bil reformy.) *Londyn, 30 lipca.* Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, lord Halifax postawił poprawkę, mającą na celu oświadczenie, że niedostateczną jest ta część bilu reformy, która dotyczy podziału na okręgi wyborcze. Poprawka ta, poparta przez lordów Grey-Rypona, Cleveland'a i Russell'a, a zbijana przez lordów Malmesbury i Buckingham, została odrzuconą 100 głosami przeciw 59. Następnie izba przyjęła 121 głosami przeciw 89, poprawkę lorda Cayrns, oznaczającą na 15 funtów ster. (zamiast 10) wysokość opłaty komornego, wymaganą dla uzyskania prawa głosowania. *(Cor. H. B.)*

Austrja.

* (Pobyt sułtana). *Wiedeń, 29 lipca.* Sułtan był obecny dziś rano na manewrach wojskowych. Wczoraj, przy sposobności przyjęcia rady gminnej, burmistrz miał do sułtana mowę, w której wynurzył nadzieję, że serdeczne stosunki pomiędzy Turcją i Austrją będą trwałe, i że poddani austrjaccy w Turcji używać będą nadal opieki sułtana. Sułtan dziękując za szczere przyjęcie tak ze strony dworu jak i narodu, przyrzekł spełnić to życzenie. *(Nord.)*

* (Stronnictwo krańcowe. — Kwestja chorwacka). Stronnictwo krańcowe w Węgrzech, które reprezentowane było przed kilku miesiącami w sejmie węgierskim przez nieznaczną mniejszość, zyskało teraz pomiędzy ludnością licznych prozelitów; stronnicy idei, że Węgry powinny być połączone z resztą krajów koronnych co najwyżej zapomocą unji osobistej, mnożą się widocznie, i gdyby wzięli oni w sejmie górę, w takim razie unicestwiliby wszystkie koncesie, jakie stronnictwo kierowane przez Deaka zdołało osiągnąć dla ogółu monarchji. Nadzieja, że żywioły umiarkowane sejmu węgierskiego znajdą w przychylnym dla unji sejmie chorwackim poparcie moralne i czynne, znikła na skutek zawziętego oporu, stawianego przez stronnictwo chorwacko-narodowe. *(Nordd. A. Z.)*

Azja.

* (Spokojność). Niektóre dzienniki zagraniczne doniosły, że z powodu ustępstw nadanych przez tajkuna dla handlu z cudzoziemcami, wybuchły w Japonji d. 20-go maja zaburzenia. Depesza z dnia 25 go tegoż miesiąca zbija tę wiadomość, gdyż podówczas panowała w kraju zupełna spokojność i handel prowadzony był bez żadnej przeszkody. Przedewszystkiem dowozy cukru i ryżu były bardzo znaczne. Wszystek cukier pochodził z Chin, a ryż z Kochinchiny francuzkiej, której produkta poszukiwane są na targach Azji. Tajkun znajdował się ciągle w Osaka, i dopiero z końcem roku ma powrócić do Yeddo. *(La Patr.)*

Francja.

* (Stosunki z Prusami). *La France* pisze pod datą 30-go lipca: „Hr. Goltz, ambasador pruski w Paryżu, wyjeżdża jutro za urlopem do Berlina. Spodziewamy się, że zabierze on z sobą wrażenia jak najbardziej pokojowe, i że łatwo mu będzie przekonać o takowych gabinet berliński. Hr. Goltz, w swych rozmowach z cesarzem i z ministrem spraw zagranicznych, mógł przekonać się, że ze strony Francji panuje jak najgoretsze życzenie utrzymania stosunków przyjacielskich z Prusami. Bardzo być może, iż obecność tego dyplomaty w Berlinie, przyczyni się do zmodyfikowania postawy części prasy pruskiej i do złagodzenia niektórych jej zdań o Francji."

* (Postawa Prus). *La Fr.* z powodu not *Monitora* sądzi, że umysły uspokoją się całkiem tylko wtenczas, jeżeli usposobienie i postawa Prus odpowiadać będą prawym zamiarom gabinetu tuileryjskiego, i jeżeli *Staats Anz.* pruski będzie tak szczerym, jak *Monitor* francuzki. Jednem słowem, *La Fr.* żąda, ażeby rząd pruski oznajmił głośno, iż nie przekroczy granic traktatu prażskiego. *(Nord.)*

* (Król szwedzki). *Paryż, 29 lipca.* Król szwedzki spodziewany jest w Paryżu d. 2-go sierpnia, gdzie ma zamiar zabawić przez pewien czas. *(La Fr.)*

* (Cesarzowa). *Paryż, 29 lipca.* Cesarzowa przybyła dziś wprost z Hawru o godzinie wpół do pierwszej w nocy, a w dzień zwiedziła wystawę. *(La Fr.)*

* (P. Rouher). *Paryż, 29 lipca.* Donoszą, że p. Rouher, minister stanu, odjedzie jutro do Karlsbad, gdzie ma przepędzić większą część m. sierpnia. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (P. Dano). Teraźniejsze władze meksykańskie postępują z coraz większą samowolnością. Pisma angielskie donoszą, że Juarez nie chce pozwolić, ażeby d. Dano, poseł francuzki, opuścił kraj, i też samą wiadomość znajdujemy w *Messager franco-americain*, który donosi, że p. Dano został rzeczywiście zawiadomiony 27-go czerwca, iż pod żadnym pozorem nie może opuścić kraju, Meksyk bowiem ma z Francją rachunki z powodu jej interwencji i strat zrządzonych takową krajowi w mieniu i życiu mieszkańców. Rząd przeto meksykański, jeżeli nie uzyska natychmiast zadosyćuczynienia i wynagrodzenia za poniesione straty, zasekwestruje całe mienie poddanych francuzkich w Meksyku. Tymczasem p. Dano trzymany będzie jako jeniec. Doniosłość podobnego postępowania, gdyby takowe miało się potwierdzić, mogłaby pociągnąć za sobą nieobliczone skutki. *(Nordd. A. Z.)*

Niemcy.

* (Uniformy związkowe). *Nord* prostuje wiadomość podaną niedawno przez dzienniki wychodzące w Gotha i w Darmsztadzie. Według nich, wojska państw turyngskich mają nosić krajowe uniformy, dopóki się niezużyją, a potem mają przywdziać uniform pruski. Wiadomość ta jest mylną, gdyż pomienione wojska po zużyciu obecnych uniformów, przywdzieją na siebie uniformy związku północno-niemieckiego, a nie pruskie; oficerowie nawet pruscy, odkomenderowani do kontyngensów turyngskich, podczas swojego w nich pobytu, nosić będą szarfy związku północnego, a nie pruskie.

(*Tr.*).

* (Podróż króla.) *Wiesbaden, 31 lipca.* Przy przyjeciu w banhofie tutejszym, król, widocznie wzruszony, odpowiedział na przemowę burmistrza Fischera: Po raz to pierwszy widzimy się wśród tych zmienionych okoliczności. Zmiany były ze wszech miar głęboko sięgające. Przekonywam się o tem najlepiej w mieście rezydencjonalnem waszego dawnego książęcia. Boleśnie mi było działać tak, jak postąpiłem. Stało się to kosztem ciężkiego z mojej strony postanowienia, lecz dzieje świata nie mogą stać w miejscu, a muszą kroczyć naprzód. Uczucia, które mi wynurzacie, słyszałem już wielokrotnie w kraju. Mam nadzieję, że wyraziliście mi prawdziwe usposobienie wszystkich dobrych obywateli. Ażeby usposobienie to wzmagało się coraz bardziej, o to władze moje mieć będą staranie. Dziękuję wam za wasze życzenia. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja szlezwicka). *Prov. Cor.* pisze pod datą 31-go lipca: „Podana już była wiadomość o tem, że na oświadczenia, przesłane przez rząd pruski około połowy czerwca do Kopenhagi, w przedmiocie postawionego na widoku, z mocy traktatu pokoju prazskiego, odstąpienia na rzecz Danji niektórych okręgów Szlezwigu północnego, otrzymano nareszcie, po wielu tygodniach milczenia, odpowiedź gabinetu duńskiego. Po powrocie do Berlina hr. Bismarcka, co nastąpi wkrótce, daną będzie na notę duńską odpowiedź".

* (Uzbrojenia.) *Allg. Aug. Z.* donosi w korespondencji pisanej do niej z Saksonji pruskiej, że roboty w fabrykach broni i arsenałach pruskich prowadzone są z wielką czynnością. W Sommerda, gdzie karabiny iglicowe wzięły początek, pracują nieustannie, tak samo jak w Spandau i Suhl. Skutkiem tego Prusy są w możności zaopatrzenia w karabiny iglicowe, po większej części nowej konstrukcji, nie tylko całej piechoty związku północno-niemieckiego, lecz także landwery pierwszego powołania, a nawet, w razie potrzeby, drugiego powołania.

* (P. Bismarck. — Sztandar związkowy). *Berlin, 29 lipca.* Mówią, że p. Bismarck z początkiem przyszłego miesiąca odjedzie do Ems dla widzenia się z królem. Prezes ministrów ma wrócić potem do Berlina dla przewodniczenia radzie związkowej.—Król zatwierdził stanowczo sztandar związku północnego; sztandary dotychczasowe różnych państw, sprowadzone zostaną d. 30 sierpnia wieczorem, a sztandar związkowy wywieszonym będzie 1-go października rano. (*Nord).*

* (Pobór do wojska.—Ewakuacja Luksemburga). Rozwinięcie siły wojskowej w Prusach dokonywa się z godną uwagi czynnością. Przy poborze w 1866 r. wstąpiło do armji pruskiej 93,616 rekrutów, 12,000 ochotników i około 70,000 rekrutów dostarczonych z nowo-nabytych prowincij, a zatem armja pruska powiększyła się w tym roku o 175,000 rekrutów. Obecnie zajmują się wzmocnieniem załogi twierdzy moguckiej. Ewakuacja Luksemburga odbywa się powolnie. Sądzą, że w pierwszych dniach sierpnia twierdza ta opuszczoną zostanie zupełnie przez wojska pruskie. Piszą z Gastemünde w hanowerskiem pod d. 26-ym lipca do *Hannover. Z.*: Jeden z statków amerykańskich opuszczał w poniedziałek port Bremy, mając na swoim pokładzie dwóch młodzieńców, którzy przez ucieczkę do Ameryki, chcieli uwolnić się od służby wojskowej. Kapitan statku odmówił władzom pruskim wydania tych młodych ludzi. Tymczasem kanonjerka obsadzona wojskiem zbliżyła się dla zażądania na nowo wydania młodzieńców. Amerykańczyk chciał odmówić, ale oficer pruski wskazał mu działa twierdzy, któreby zatopiły jego statek, gdyby chciał wytrwać w swoim oporze. Kapitan zatem wydał obydwóch młodzieńców. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Korpus obserwacyjny). *Italia*, dziennik neapolitański podaje niektóre szczegóły o tworzeniu się korpusu obserwacyjnego na granicach papiezkich. Korpus składać się ma z 12 do 15,000 ludzi. Niektórzy utrzymują, że jenerał Pianelli, inni, że jenerał Bixio obejmie nad nim dowództwo. Tenże dziennik dodaje, że od kilku dni w sferach wyższych armji i marynarki panuje wielkie zajęcie. (*La Patr.*)

* (Stronnictwo czynu. — Interpelacja). Stronnictwo czynu przekonało się, o ile się zdaje, że środki ostrożności, przedsięwzięte w ostatnich czasach przez rząd włoski na granicy państwa kościelnego, są tak potężne, iż nie ma po co kusić się o wypróbowanie ich skuteczności; dusza bowiem agitacji wystósowanej przeciw Rzymowi, Garibaldi, wraca na teraz na wyspę Kaprerę. Przedwczesnem byłoby wyprowadzać z tych oznak wniosek co do stanowczego usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa mogącego zagrozić spokojności Włoch; wolno atoli żywić nadzieję na niejakie uspokojenie.—Dnia 29-go lipca zrobiona była w senacie wzmianka o skonfiskowanych dobrach byłego księcia modeńskiego, o zwrocie których miała być mowa przy zawieraniu traktatu pokoju pomiędzy Austrją i Włochami. Minister p. Campello odpowiedział na interpelację postawioną w tym względzie przez senatora Chiesi, że dobra te nie wpierw zostaną zwrócone, aż książę odda zabrane nielegalnie w r. 1859 przedmioty sztuki, dokumenta i t. d.) (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozprawy w izbach). *Florencja, 29 lipca.* Senat uchwalił dziś budżeta wydziałów skarbu, sprawiedliwości, spraw zagranicznych i wychowania publicznego. Na posiedzeniu zaś izby deputowanych, na porządku dziennym znajdował się raport komisji śledczej, której powierzono zbadanie położenia prowincji i miasta Palermo. Izba uchwaliła cztery projekta do prawa, zaproponowane przez tę komisję. (*Cor. Hav. Bul.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 27 lipca.

Wizyty królewskie i książęce.— Uroczystości.— Krytyki na ciało prawodawcze. — Uzbrojenia i sytuacja polityczna Francji. - Propaganda polska. - Prasa francuzka.

Wizyty królów i książąt nie ustają; oprócz króla i królowej portugalskich, oraz królów bawarskich Ludwika I i panującego Ludwika II, mamy tu księcia Alberta pruskiego, księcia Augusta sasko-koburgsko-gotajskiego, księcia i księżnę Aosta, a obok tego spodziewane są odwiedziny króla szwedzkiego, bawiącego na teraz na kuracji u wód w Vichy, oraz Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, który opuścił wczoraj Sztutgard i udał się wprost do Paryża.

Dziś wieczorem, rada municypalna paryzka daje na cześć monarchów i książąt świetny obiad, po którym nastąpi koncert. Dnia 8-go sierpnia dany będzie w ratuszu wielki bal. Powiadają, że po uroczystościach 15-go sierpnia, cesarz Napoleon zwiedzi obóz w Chalons i uda się następnie do Lille, gdzie oczekiwanie będzie z wielką okazałością rocznica przyłączenia Flandrii do Francji.

Odkąd zamknięte zostały posiedzenia ciała prawodawczego, nie szczędzą mu krytyki; zarzucają powszechnie ciału temu, że na 160 dni sesji, odbyło ono tylko 89 posiedzeń, a zatem straciło dwa miesiące czasu. Rozwiązanie izby jest prawie niezawodne, albowiem większość nie pozostaje w zgodności z opinją publiczną. Ostatnie rozprawy nikogo nie zadowolniły.

Nieporozumienie pomiędzy p. Rouherem i marszałkiem Niel nie ustaje: p. Rouher jest zawziętym stronnikiem pokoju, podczas gdy marszałek Niel życzy sobie koniecznie wojny. Który z nich reprezentuje przekonania cesarza? Nie wiadomo, lecz zauważano, że uzbrojenia nie ustają. Mają być urządzone dwa nowe obozy: jeden w Lille, drugi w Besançon. Francja nie ma sprzymierzeńców, powiadają powszechnie ze zgrozą, cóż się z nią stanie? Cesarzowa Eugenja odwiedziła wprawdzie królowę angielską, lecz jednocześnie ochotnicy belgijscy przyjmowani byli z zapałem przez lud angielski... Anglja nie chce wojny, gdyż ma tysiące kłopotów z powodu reformy wyborczej, agitacji w Irlandji, zamiaru przedsięwzięcia wyprawy do Abissynji i t. d., a obok tego musi się mieć na zbrojnej baczności w Kanadzie i w Indjach. Włochy dopominają się na gwałt Rzymu.

Menerzy naszej emigracji miotają się na wszystkie strony; napełniają oni prasę francuzką informacjami kłamliwemi, taktyka zaś ich zależy na głoszeniu, że Rosja zagraża Francji, przyczem cytują artykuły z *Mosk Wied.* i z *Gołosu*, przekręcając je według własnego upodobania. Prasa francuzka wpada na nieszczęście w tę zasadzkę, nie pomna na to, jakie klęski poniosła Francja z tego powodu, że usłuchała wychodźców meksykańskich. *X.*

Turkiestańskie jenerał-gubernatorstwo (*).

Rozszerzenie ruskiego terytorjum w Azji środkowej, zaczęło się jeszcze w pierwszej ćwierci XVIII-go wieku. Nabytki nasze, zabezpieczone były z wschodniej strony szeregiem zameczków. W początku XIX wieku, z osobnych obronnych linij, utworzyła się jedna ciągła granica państwa. Broniąc granic od najazdów kirgizów, zajęliśmy pod naszą władzę hordy kirgizkie. Pierwotnie zajęcie to pod władzę było tylko nominalne; z biegiem czasu uczuto konieczność okiełznania kirgizów, utrudniających przez swe rabunki rozwój naszych osad nadgranicznych, w skutku czego nastąpiło zajęcie przez obronne posterunki kirgizkich koczowisk, dla zasłonięcia południowych granic stepów.

Zważywszy, że zbudowanie fortyfikacij na linij syr-darjińskiej i w południowej części obwodu semipałatyńskiego zbliżyło nasze granice do sąsiadów, bardzo źle oddziaływających na kirgizów i niedostatecznie pomagało do uspokojenia stepów, rząd postanowił połączyć granice orenburgskiego i zachodnio-syberyjskiego jenerał-gubernatorstw. przez zajęcie kraju zaczujskiego. Z nowo nabytych od chaństwa kokańskiego ziem i linji syr-darjińskiej w początku 1865 r. utworzył się graniczny obwód turkiestański.

Tymczasem, w ciągu dwóch ostatnich lat zaszły wypadki, które zmieniły nasze położenie w Azji środkowej.

Zaczepne działania jenerałów Czerniajewa i Wierewkina, nie poskromiły kokańców. Rejent chaństwa, kara-kirgiz, Mułła-Alim-Kuł, człowiek w najwyższym stopniu energiczny i przedsiębierczy, postanowił sam działać zaczepnie w celu wyparcia rosjan z za rzeki Czu. W walce Kokanu z Rosją, z biegiem czasu przyjęła udział i Buchara. Rezultatem tej wojny było zajęcie jedno po drugiem Taszkientu, Chodżentu, Ura-Tiube i Dżuzaku.

W marcu roku bieżącego, Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać utworzyć osobny komitet do roztrząśnięcia kwestji o urządzeniu naszych średnio-azjatyckich prowincij.

Po roztrząśnięciu wniesionych do komitetu projektów i bacznem zbadaniu obecnego położenia stepowego krańca pod względem politycznym i administracyjnym, komitet uznał za konieczne:

1) oddzielić obwód turkiestański od orenburgskiego jenerał-gubernatorstwa i przytem dokonać to bez zwłoki;

2) oddzielić od zachodnio-syberyjskiego jenerał-gubernatorstwa część obwodu semipałatyńskiego, leżącą na południe od taragatajskiego łańcucha gór i połączyć ją pod jednym osobnym zarządem z obwodem turkiestańskim;

3) ułożyć projekt administracyjnego zarządu dla nowego nadgranicznego kraju na głównych podstawach wskazanych przez komitet;

4) nowemu krajowi nadać samoistną organizację wojskową, na ogólnych podstawach systemu wojskowo-okręgowego.

Zdanie osobnego komitetu, ułożone w kształcie najpoddanniejszego raportu, zyskało przygotowawcze zatwierdzenie Jego Cesarskiej Mości 11-go kwietnia r. b.

Stosownie do projektu organizacji administracyjnej, nowy nadgraniczny kraj tworzy turkiestańskie jenerał-gubernatorstwo, składające się z dwóch obwodów: semirieczeńskiego i syr-darjińskiego.

Obwody dzielą się na powiaty. Zarząd w każdym powiecie tak co do spraw ogólnie narodowych jak i wojskowych, skupiony jest w osobie naczelnika powiatu, mającego przy sobie dwóch pomocników, starszego i młodszego (ostatni z krajowców, wybrany przez naczelnika) i kancelarję. Semirieczeński obwód zamierzono podzielić na 5 powiatów: sergjopolski, kopalski, wierneński, issyk-kulski i tokmakski; syr-darjiński na 8 — kazaliński, perowski, turkiestański, czemkiencki, aulietiński, taszkiencki, chodżencki i dżuzacki. Niezależnie od tego, zamierzono ustanowić w Taszkiencie osobnego, niepodległego naczelnikowi powiatu, naczelnika miejskiego. W każdym powiecie ma być powiatowy lekarz i powiatowa akuszerka, kasa powiatowa i wydział pocztowy.

Powiaty dzielą się na gminy, auły, miasta i wsie. Wielkość gminy oznaczoną została na 1,000 do 2,000 kibitek, auły 100 do 200. Gminy tworzą się nie z rodzin a z aułów sąsiednich z sobą według zimowych stanowisk. Gminy są zarządzane przez gminnych zarządców, auły przez aułowych sołtysów. W każdym aule właściciele 10 kibitek wyznaczają jednego wyborcę; zgromadzenie tych wyborców wybiera sołtysa aułowego; w każdej gminie właściciele 50 kibitek wyznaczają jednego wyborcę; zjazd tych wyborców wybiera zarządcę gminy. Płaca temu ostatniemu, rów-

(*) Artykuł ten jest wyciągiem z *Rus. Inw.*

nie jak sołtysowi aułu określa uchwała gminy i aułu.

W osiadłych krajowych osadach, władza policyjna i rozporządzająca skupia się w rękach aksakałów, których ma być po jednemu w każdej znaczniejszej, lub w dwóch i więcej sąsiednich niezbyt ludnych wsiach. Miasta i bardziej znaczne wsie dzielą się na cyrkuły, w każdym z których ma być aksakał.

Porządek odbywania wyborów dla osiadłych mieszkańców ustanowiony jest taki sam jak u kirgizów.

Osiadła ludność obwodu semirieczeńskiego, składająca się prawie wyłącznie z kozaków, rządzi się na mocy ustawy o semirieczeńskiem wojsku kozackiem.

Od kirgizów semirieczeńskiego i syr-darjińskiego obwodu, projektowana jest opłata kibitkowa, nie mniej jak 2 rs. 75 kop. od kibitki. Wykaz liczby kibitek w gminie, układa się na wybieralnych gminnych zjazdach przez wyborców gminnych, którzy składają wykaz liczby kibitek w gminie, z przyłożeniem swych tagm, ruskiemu urzędnikowi, obecnemu przy zjeździe. Od mieszkańców osiadłych zamierza się pobierać cheradż, podatek tanapny i zjaket. Cheradż jest to podatek muzułmański od produktów rolniczych, pobierany w naturze, w wysokości 1/10 części urodzaju. U kokańców, w południowo-wschodniej części obwodu turkiestańskiego, poborem cheradżu zawiadywał serker, osobno naznaczany dla pewnej przestrzeni urzędnik. Podatkowi tanapnemu, wnoszonemu w pieniądzach, podlegały te produkta rolnicze, które nie mogły być zbierane w naturze. Wysokość podatku tanapnego, oznacza się podług tanapu (miara ziemi, około 1/8 desiatyny) i rodzajów produktów rolniczych. Zjaket, jest podatek od kapitału handlowego, w wysokości 1/10 części wartości przywożonych i wywożonych towarów. Opłaciwszy od swego kapitału zjaket, kupiec w ciągu roku mógł swobodnie handlować tym kapitałem bez cła na całej przestrzeni chaństwa kokańskiego.

Etaty dołączone do projektu ustawy obliczone są na 460,000 rsr. na utrzymanie całego jenerał-gubernatorstwa.

Obecnie na zarząd pogranicznego z Azją środkową i zachodniemi Chinami kraju, dopełniają się następujące wydatki:

W obwodzie turkiestańskim z okręgami: taszkienckim, chodżenckim, ura-tiubińskim i dżuzackim około 108,000 rs.

W obwodzie semipałatyńskim za wyłączeniem dwóch okręgów nie wchodzących do składu semirieczeńskiego—do 60,000 rs.

Z wiadomości dostarczonych przez jenerał-majora Romanowskiego, okazuje się, że obwód turkiestański dał czystego dochodu rocznego 536,000 rs. Dochody z okręgów uratiubińskiego i dżuzackiego, jako jeszcze nie wykryte, tu nie przyjmują się do rachuby. Część obwodu semipałatyńskiego, odchodząca do składu obwodu semirieczeńskiego, daje przybliżenie 100.000 rs. dochodu. Ogółem przy obecnej administracji z nadgranicznego kraju wpływa rocznie do 636,000 rs. dochodu. Ale cyfra ta wcale nie przedstawia dochodów, jakie skarb może i powinien otrzymywać przy lepszej organizacji administracyjnej turkiestańskiego jenerał-gubernatorstwa. Niedostatecznie rozwinięta obecna administracja pozbawiona jest możności kontrolowania dochodów poborów podatków, i z konieczności musi się zadawalniać tem, co takowi składają.

Komisja stepowa sądzi, że po wprowadzeniu projektowanej przez nią ustawy, dochody z turkiestańskiego jenerał-gubernatorstwa powinny wzrosnąć co najmniej do 1,000,000 rs. rocznie. Za odjęciem od tej cyfry kosztów administracji, to jest 460,000 rs. otrzyma się reszta przewyższająca dochód, jaki przy obecnej tanio kosztującej administracji, dają obwody syrdarjiński i semirieczeński:

Konieczne na utrzymanie nowych zarządów turkiestańskiego okręgu wojskowego wydatki, okazało się możliwem pokryć z oszczędności utworzonych ze zmniejszenia etetów zarządów okręgów orenburgskiego i zachodnio-syberyjskiego, ponieważ znaczna część wojsk i władz wojskowych tych okręgów przechodzi pod zawiadywanie turkiestańskiego okręgu wojskowego. Dotychczas utrzymanie zarządów tych dwóch okręgów kosztowało:

zachodnio-syberyjskiego	rs.	97,945	kop.	80
orenburgskiego	„	225,325	„	60
	„	323,271	„	40

Obecnie będą kosztowały:

okrąg syberyjski	rs.	66,699	kop.	80
„ orenburgski	„	66,191	„	30
„ turkiestański	„	191,164	„	5
	„	324,164	„	15

Razem w porównaniu z poprzedniemi o rs. 892 k. 75 więcej wydatków. Ten deficyt pokrywa się oszczędnościami, tworzącemi się ze zmniejszenia ogólnej liczby niższych stopni we wszystkich nowo urządzonych i przekształconych zarządach, wynoszącemi do 1,040 rs. rocznie.

Tym sposobem zarządowi turkiestaństańskiego okręgu wojskowego nadana jest bardzo silna organizacja, bez obciążenia skarbu państwa, a tylko przez racjonalną organizację dwóch sąsiednich okręgów wojskowych.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa,

dnia 21 Lipca (2 sierpnia .

Kalendarz.

W piątek, 2 sierpnia, — N. Marji Panny Anielskiej św. Gustawa. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 23; zach. o godz. 7 m. 48.

W sobotę, 3 sierpnia,—śś. Znalezienie św. Szczepana i Augusta. — Słonce wsch. o godz. 4 min. 24; zach. o godz. 7 m. 46.

W niedzielę, 4 siepnia,—św. Dominika Wyznawcy.— Słońce wsch. o godz. 4 min. 26; zach. o godz. 7. m. 45.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°4, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	745.1	745.1
Termometr Reaum	+ 9°0	+ 12°6
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 13°3, R. Najmniejsze ciepło + 8·6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 8.

Widowiska

WIELKI TEATR.— *Jutro*, **Widowisko bezpłatne**. *Wczoraj*, dawano operę **Wolny Strzelec**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Sluby Panieńskie**. Panna Bieńkowska, uczennica tutejszej szkoły dramatycznej, przedstawi rolę Klary.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 360.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 122.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca senator *Kruzenstern*; rzeczy. radca stanu *Lewszyn*, i jenerał wojsk austrjackich *Tom*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Szuberski*, do m. Terespola; rzeczywisty radca stanu *Ziliński*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osob 405, wyjechało osób 500;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 129, wyjechało osób 175; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 148, wyjechało 113;— statkami parowemi przyjechało osób 18. wyjechało osób 36; — w ogóle przyjechało osób 1215, w tej liczbie z zagranicy 168, wyjechało 1197, w tej liczbie za granicę 114.

*** Dnia 20 lipca (1 sierp.) chorych w 8-u cywil. szpitalach: przybyło 49, wyzdrowiało 58, umarło 18, pozostało 1512 (mężczyzn 661, kobiet 851), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 148, kobiet 179.**

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 20 lipca (1 sierpnia) r. b., pod adresem, a mianowicie: Karol Jezioranski bez oznaczenia miejsca, Obuszyński w Zarajsku, Wegmejster bez oznaczenia miejsca, Orowski w Kokowie,—listów miejskich sztuk 3 wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

Ceny targowe.

dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	13	56	8	25	8	47 1/2
Żyto	10	40	—	—	6	50
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	56	2	55	2	85
Groch polny	12	—	7	5	7	50
Kartofle	2	88	1	50	1	80

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 35 — 40.

Dowozy: **Pszenicy 45; Żyta 30; Jęczmienia —; Owsa — czetwerti.**

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 3 kop. 96.

Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 32

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r.

MONETY	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	5	95
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	40
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	75	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	101	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	-	50	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—		34	—
„ „ „ bez kuponu	—		27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	80	17	79	83
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	70	17	69	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	58	67	58	17
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	56	—	-	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	71		—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	--	---	—	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	80	—	79	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	-	—	100	17
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	109	95
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	113	50	113	--
„ „ „ 1866 „ 100	109	—	108	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	111	-	—	--
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	-	83	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	--	—	—	--
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	55	67	-	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	-	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100.	86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	84	—	—	—

WEKSLE.

		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	—	107	85
„	„ „	k. t.	107	85	107	70
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	
Gdańsk	„ „	2 m	107	70	107	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	-	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	35	—	—
Paryż	300 frank.	2 m.	88	20	87	90
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	86	70	-	-
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	--	—	-	—
„	„ „	k. t.	--	-	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	-	—	--
„	„ „	k. t.	—	—	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych.... rs. — k. 44 4/9
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 68 8/9

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 roku.

Z BERLINA		płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		90 1/4
Obligacje Skarbowe 4%		64
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		83 3/8
Weksle na Warszawę		83
„ Petersburg 3 tygodn.		92 1/8
„ „ 3 miesięczny		91 3/8
„ Londyn 3 „		6 23 1/
„ Paryż 2 „		80 5/6
„ Hamburg 2 „		150 7/8
„ Wiedeń 2 „		79 3/8
Koleje Rosyjskie		78 1/4
Kolej Terespolska		72
dto Warszawsko-Wiedeńska		58 1/4
Listy Likwidacyjne		49 1/2
Nowa pożyczka premjowa 1-em		97
„ „ „ 2-em		93 1/4
Żyto na targu		67
dto „ dostawę	wjesieni	56 5/8
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		127 20
„ Hamburg		94
„ Paryż		50 50
Pożyczka Narodowa		67 60
5% Metaliki		57 20
Akcje Banku Kredytowego		180 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 90
Renta Włoska		49 30
Akcje Kredytu Ruchomego		336
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94 1/16

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 4096).

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Cesarsko-Królewskie uprzywilejowane

AZIENDA ASSICURATRICE

W TRYEŚCIE,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w zakresie przepisami tutejszo-krajowemi dozwolonym, przyjmuje pod bardzo korzystnemi warunkami **ubezpieczenia:**

1) od **OGNIA**, wszelkiego rodzaju ruchomości fabrycznych i innych;

2) od **GRADOBICIA**, wszelkiego rodzaju ziemio-płodów;

3) przeciw stratom wynikłym podczas **TRANSPORTU**, na drogach zwyczajnych, kolejach żelaznych lub rzekach spławnych;

4) na **ŻYCIE** ludzkie, z wszelkiemi do tego rodzaju ubezpieczeń przywiązanemi kombinacjami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Na żądanie interesentów udzielają wszelkich objaśnień, tudzież wydawają odpowiednie druki:

Generalny Agent

Mikołaj Rotwand w Warszawie pod Nr. 2249;

niemniej upoważnieni do przyjmowania ubezpieczeń

Agenci specjalni:

P. **Karol Magnus** w Warszawie pod Nr. 518 przy ulicy Podwal lub w kantorze p. Maurycego Nelken na Nowym Świecie.

P. **Józef Garfunkiel** w Warszawie pod Nr. 2414/5 przy ulicy Nowolipie.

P. **Michał Bermański** w Włocławku.

P. **Juljusz Goldenring** w Kutnie.

P. **Henryk Hoene** w Lublinie.

P. **Adolf Kempiński** w Iwangorodzie.

P. **M. S. Sarna** w Płocku.

P. **Jakób Sztencel** w Częstochowie.

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego,

(3—9916) **Mikołaj Rotwand.**

(N. D. 4326).

ZAWIADOMIENIE.

NOWO OTWARTY SKŁAD ŚWIEŻYCH TOWARÓW LNIANYCH I NAKRYĆ STOŁOWYCH

pod firmą

HOLLENDER D. KUTTNER

na Krakowskiem-Przedmieściu, drugi dom od króla Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu, w domu W. Dobrycza Nr. 455.

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż znajdując się w ciągłych stosunkach z najsławniejszemi fabrykami zagranicznemi Hollandji, otrzymał od nich próby płótna i nakryć stołowych dla okazania ich tutejszej Szanownej Publiczności. Ponieważ fabryki te mają na celu ustalenie sobie sławy swojemi towarami płóciennemi i nakryciami stołowemi także w Królestwie Polskiem, ustanowiono zatem cenę tak nizką przy ich niezrównanej dobroci, że żaden zakład nie jest w stanie wytrzymać konkurencji z owemi taniemi, cienkiemi i czysto lnianemi towarami bezbawełnianemi.

Najlepszym tego dowodem jest następujący wykaz za poręczeniem zakładu, cen stałych.

CENY STAŁE.

½ tuzina serwetek deserowych	Rs.	—	kop.	65	i wyżej.
½ „ „ stołowych łokieć kwadratowy	„	1	„	15	„
½ „ płóciennych chustek do nosa	„	1	„	10	„
½ „ ręczników	„	1	„	—	„
½ „ batystowych chustek do nosa	„	2	„	—	„
1 sztuka serwet dwa łokcie długich	„	1	„	5	„
1 garnitur na 12 osób	„	7	„	50	„
1 sztuka płótna domowego	„	7	„	50	„
1 „ „ belgickiego	„	11	„	—	„
1 „ „ brabanckiego	„	13	„	50	„
1 „ „ holenderskiego	„	14	„	—	„
1 „ „ bilenfeldzkiego na 14 koszul mężkich	„	17	„	—	„
½ „ cienkiej weby holenderskiej na 6 koszul mężk:	„	11	„	—	„
1 „ cienkiej weby holenderskiej na 14 koszul mężk:	„	24	„	—	„
1 „ płótna cienkiego koronnego	„	23	„	—	„

Znajduje się w tem Magazynie dość znaczna partja nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 35 do 80 rs. Nadzwyczaj cienkie nakrycia stołowe na 6, 12 i 24 osób, odpuszczają się także po jak najtańszej cenie.

Obstalunki na prowincję wykonywają się tylko za nadesłaniem franco całej należytośc nie mniej od 50 rubli srebrem. (2—9833)

(N. D. 4484)

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

Rusko-Amerykańskiej Kompanji

w St. Petersburgu.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publiczności, że Komisja międzynarodowa na powszechnej **Wystawie Paryzkiej**, uznawszy wyroby naszej fabryki za najcelniejsze nad innemi, przyznała i udzieliła nam dnia 1 Lipca r. b., trzy główniejsze medale, odnoszące się do fabrykacji gumowych, a mianowicie:

1. **Medal srebrny**, za wyroby techniczne, to jest: **tryby** czyli **pasy do kół maszynowych, kiszki** do **sikawek i platy gumowe.**

2. **Medal srebrny**, za **kalosze gumowe i ubiory nieprzemakające.**

3. **Medal brązowy** za **wszelkie wyroby gumowe chirurgiczne.**

Zjednawszy sobie względy Komisji Wystawy Paryzkiej, za celujące i doskonałe wyroby naszej fabryki odznaczające się trwałością i praktycznością, ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności, jak również PP. Fabrykantom, Przedsiębiercom i Właścicielom Zakładów Technicznych w Królestwie Polskiem. (11147)

(N. D. 4489)

Ważne dla Rodziców.

Młodzież szkolna znajdzie umieszczenie i troskliwą opiekę w Krakowie przy ulicy Grodzkiej na 3-im piętrze Nr. domu 53. Listy frankowane uprasza się adresować pod Lit. **K. O.** gdzie na ustne lub piśmienne zawezwanie przy wyłuszczeniu szczegółowych żądań, dokładną można powziąść odpowiedź. (1—11103)

(N. D. 4287). Jest do sprzedania **para młodych koni** karecianych średnich, wiadomość powziąść można o cenie przy ulicy Brackiej w domu Sztabu wojsk miejskich, u kuczera Skrzyckiego, albo też u samego właściciela mieszkającego w domu pod Nr. 1739 naprzeciwko kościoła Ś-go Aleksandra mieszkania Nr. 11.

(N. D. 4362).

Nadeszły świeże Wina oryginalne w butelkach sprowadzone.

Wino Szampańskie, Roederer, Carteblanch i Sellery. Cliquot, białe i czerwone. Max Santaine et Comp., Carteblanch i Sillery. Ruinart pere fils, Maraechal, Creman, Carteblanch rose, Boom et Comp. Crem de Bouzy, Via du Paradis, Non plus ultra. **Burguńskie deserowe wina** na sposób Szampańskiego: St. Peray oeste, St. Peray moussen, Ermitage, Romane moussen, Chambertin, Romane St. Vivant, Aosde Vougiot, Chables. **Reńskie** Clus Johanisberger, Schlos Johanisberger, Assmans hauser czerwone, Strowein Reńskie słodkie, Steinwein Boxbeutel, Bordeaux, Cheauteau Lafitte, Laros, Levville, Maurgan i t. p., białe Chaat Iquem, Haut Sautern Barsac. **Wino hiszpańskie** Pedro Ximenes, Malaga, Dry Madera, Xeres, Portwein, Tokajskie, Maślarz **Stare Węgierskie. Miody stare wytrawne, Piwo i Porter angielski, Likwory francuzkie, Wódki, Franzbrantwein, Cognac, Jamaica Rum, Arak de Goa, Śliwowica, Żytniówka, Litewka, Musztardy i Octy francuzkie, poleca SKŁAD WIN i DELIKATESÓW.**

F. Springer.

przy ulicy S-to Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr. 1328.

(2—10877)

(N. D. 4488)

KLUCZ

Do rozwiązania Polskiej kwestji.

Bardzo interesująca dla każdego broszurka, która wyszła w świat w 1864 r. po niemiecku przez znajomego autora Fryderyka Smitta, obecnie przetłomaczoną została na język polski i rosyjski, i takowa sprzedaje się w Warszawie u księgarza **Kożanczykowa** i w Wilnie, w księgarni **G. J. Fennera.** Cena książeczki po polsku, kop. 50, po rosyjsku kop. 60.

(N. D. 3825). **Dowód** depozytowy **Banku Polskiego,** wystawiony na sumę rs. **150,** stanowiący kaucję Karola Grodzickiego, na zabezpieczenie effektów skarbowych, za zastępcę do wojska spisowego Antoniego Jabłońskiego **zaginął.** Uprasza się przeto znalazcę, dowód ten złożyć do właściciela domu pod Nr. 438 w mieście Warszawie, za stósownem **wynagrodzeniem.** (3—9618)

(N. D. 4445) Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na mocy upoważnienia Okręgu Naukowego Warszawskiego, otwiera w mieście Kaliszu **Pensję Męzką o dwóch klasach.**

Zapis uczniów nastąpi dnia 2 (14) Sierpnia r. b., a kurs nauk dnia 12 (24) t. m., wykłady odbywać się będą z pomocą nauczycieli miejscowego Gimnazjum.

(11029) **Leon Wardziński.**

(N. D. 4283).

Od Ś-go Michała r. b. są do wynajęcia:

Różne nowe większe i mniejsze LOKALE

w nowo wybudowanych domach

Stanisława Lesser

przy ulicy Instytutowej Nr. 1726 K. i L.

między Aleą Belwederską i ulicą Wiejską, z pięknym widokiem na ogrody, po cenach umiarkowanych.

Wszystkie lokale są urządzone ze wszelkiemi możliwemi wygodami gospodarskiemi i z nader wygodnym rozkładem. Woda wiślana i gaz przeprowadzone na wszystkie piętra i do wszystkich lokali. Wszystkie piece i kuchnie są urządzone do węgli z hermetycznemi drzwiczkami, szyby duże z zagranicy sprowadzone, ozdobne posadzki i t. p.

Każdy lokator otrzyma osobne schronienie na pomieszczenie zimowych okien.

Lokale te mogą być wynajęte podług życzenia na 3 lub 4 kwartały.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można albo u administrującego budową W. Moritzego Braumann, mieszkającego przy ulicy Marszałkowskiej w domu własnym Nr. 1382, albo też u samego właściciela domów mieszkającego przy ulicy Miodowej Nr. 490/1. (3—10664)

(N. D. 4369)

Dla wykwalifikowanego GORZELANEGO za kaucją 3,000 rs.

Jest do **wynajęcia** rocznie lub czasowo **Gorzelnia** kompletna z drzewem na 12 czetwierti dziennie, w majątku dziedzicznym Lachowie w Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Szczuczyńskim położonym o mil 24 od Warszawy, w blizkości szose i kolei żelaznej, od stacji pocztowej Stawiski pierwszej za Łomżą o mil 2. Umowa może być zawartą na gruncie z właścicielem. (2—10879)

(N. D. 4371)

PAPIEROSY WOSTOCZNE MÜLLERA.

Samson, Diubek i Maryland w paczkach po 10 i 25 sztuk. Sztuk 100 po rs. 1 kop. 80.

W Składzie Wyrobów Tabacznych STANISŁAWA DYŻEWSKIEGO przy ulicy S-to Krzyzkiej Nr. 1339.

Tenże Skład posiada jeszcze papierosy prawdziwe Petersburgskie Laferma, Pheresli, Pogeskie i Grenadzkie, o których amatorom donosi. (3—10868)

Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

JUTRO Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK NIE WYJDZIE.